

dr hab. Michał Balcerzak, prof. UMK i US

Wydział Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Szczeciński

Toruń, 2 września 2024 r.



RECENZJA

**rozprawy doktorskiej Pani mgr Karoliny Chroł pt. „Wolność wypowiedzi artystycznej. Studium prawnomiędzynarodowe i porównawcze”
(Gdańsk 2024, ss. 305, Promotor: dr hab. Adam Wiśniewski, prof. UG)**

Stosownie do art. 183 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2018 r. poz. 1668 ze zm.) oraz w związku z uchwałą Rady Dyscypliny Nauki Prawne Uniwersytetu Gdańskiego o powierzeniu funkcji recenzenta w przewodzie doktorskim p. mgr Karoliny Chroł, niniejszym przedstawiam recenzję rozprawy doktorskiej.

1. Ocena wyboru i sformułowania tematu (tytułu) rozprawy

Wybór tematu i jego sformułowanie są odpowiednie. Autorka skupia się na wolności wypowiedzi artystycznej, istotnym aspekcie wolności ekspresji. W tytule doprecyzowano, że rozprawa koncentruje się na aspektach prawnomiędzynarodowych i porównawczych badanego zagadnienia. Tytuł jest zwięzły, co należy uznać za jego zaletę.

2. Cele badawcze i założenia metodologiczne

We „Wstępie” do rozprawy (s. 4-10) Autorka przedstawiła ogólne refleksje na temat inspiracji do podjęcia tematu wolności wypowiedzi w sztuce, a także określiła cele badawcze. Wśród nich wymienia ustalenie, „czy zakres chronionych praw kulturalnych i wolności ekspresji artystycznej w Rzeczypospolitej Polskiej jest zgodny z Konstytucją RP, gwarancjami praw człowieka oraz prawem międzynarodowym i jak gwarancje praw człowieka i prawo międzynarodowe działa w tym zakresie w innych państwach” oraz „czy wypracowany przez ETPCz standard ochrony wolności wypowiedzi jest wystarczający i czy polskie orzecznictwo korzysta z tego standardu”. Autorka postawiła sobie również za cel „ustalenie granic swobody ekspresji artystycznej, jej zakresu według norm wyznaczonych przez ETPCz w zestawieniu z polskim ustawodawstwem i orzecznictwem oraz

odpowiedź na pytanie, czy możliwe jest zrekonstruowanie międzynarodowego standardu ochrony wypowiedzi artystycznej” (s. 6). Cele rozprawy zostały zatem bardzo szeroko zakrojone, ale zasadniczo mieszczą się w granicach wytyczonych tematem.

Pewne wątpliwości budzi jednak sposób, w jaki Autorka rozumie „zakres chronionych praw kulturalnych i wolności ekspresji artystycznej w Rzeczypospolitej Polskiej” – można założyć, że odnosi się to do ustawodawstwa krajowego, ale z lektura rozprawy sugeruje, że Autorka ma na myśli także praktykę stosowania prawa. Wskazuje na to zresztą zdanie w kolejnym akapicie („Analiza regulacji prawa krajowego oraz wydawanych orzeczeń ma wykazać, czy są one zgodne ze standardami międzynarodowymi”). Pewne zdziwienie wywołuje natomiast kolejne zdanie: „Badaniu zostanie poddane także, czy wypracowany przez ETPCz standard odnoszący się do wolności wypowiedzi artystycznej może być standardem dla państw Rady Europy”, ponieważ kwestia ta jest oczywista i niekoniecznie wymaga „badań”. Niezręczne jest także postawienie „tezy zgodnej z art. 10 ust. 1 EKPC” (s. 7), ponieważ dosłowny cytat z przepisu prawnego trudno uznać za tezę rozprawy doktorskiej. Istotą tezy jest przecież „założenie, które ktoś zamierza udowodnić” (Słownik języka polskiego PWN), a nie przywołanie brzmienia istniejącej normy prawnej.

We „Wstępie” Autorka wskazuje zastosowane w rozprawie metody badawcze, a następnie dokonuje zwięzłej charakterystyki treści poszczególnych rozdziałów. Na zakończenie formułuje dwa pytania badawcze: „czy wolność wypowiedzi artystycznej ma odpowiednią ochronę do tego, aby mogła swobodnie funkcjonować w przestrzeni publicznej?” (które można było wyrazić prościej, np.: czy ochrona wolności wypowiedzi artystycznej jest adekwatna dla realizacji jej podstawowych założeń?) oraz „czy orzecznictwo ETPCz przyczynia się do wzmocnienia ochrony wolności sztuki w państwach?”. Autorka zastanawia się także, „czy ochrona ta jest marginalizowana na gruncie polskiego prawa?” oraz „czy polskie sądy stosują standardy ochrony wyznaczone przez orzecznictwo międzynarodowe?”.

3. Plan i układ pracy

Rozprawa składa się ze „Wstępu”, pięciu rozdziałów, „Zakończenia” oraz bibliografii. Rozdział pierwszy nosi tytuł „Rozważania teoretyczno-prawne” i obejmuje bardzo różnorodną tematykę, która ma mniejszy lub większy związek z teorią prawa. Niemniej jednak spełnia on funkcję propedeutyczną (o czym niżej w punkcie 4).

W rozdziale II Autorka analizuje „Standardy wolności wypowiedzi artystycznej w prawie międzynarodowym”, rozdział III nosi tytuł „Charakterystyka wolności wypowiedzi w wybranych państwach”, rozdział IV: „Ochrona wypowiedzi artystycznej w polskim systemie prawnym”, a ostatni

rozdział V: „Ograniczenia wolności w sztuce”. Dalsze uwagi dotyczące struktury rozprawy zostały poczynione w kontekście oceny merytorycznej poszczególnych rozdziałów.

4. Ocena merytoryczna

W rozdziale I Autorka zawarła rozważania o charakterze wprowadzającym, z których najważniejsze znaczenie mają wyjaśnienia co do istoty, treści i zakresu przedmiotowego i podmiotowego „wypowiedzi artystycznej” (podrozdziały 2-4). Pierwszy podrozdział, zatytułowany „Pojęcie wolności i praw człowieka”, zawiera ogólne uwagi na temat doktrynalnego ujęcia „praw i wolności”, a także uwagi terminologiczne dotyczące pojęcia „wolność wypowiedzi” i „wolność ekspresji” (s. 17 i n.). Następnie Autorka przechodzi do kluczowego dla rozprawy pojęcia „wypowiedzi artystycznej”. Odwoławszy się do różnych propozycji definicyjnych tego terminu w piśmiennictwie, Pani mgr Chroń dokonuje „ostatecznej próby zdefiniowania wypowiedzi artystycznej jako indywidualnej ekspresji jednostki, która oddziałuje poprzez tę ekspresję na sferę uczuć odbiorcy” (s. 23). Autorka dodaje, że „indywidualna ekspresja jednostki jest wynikiem jej sfery wrażliwości, która zawsze jest indywidualna, a co za tym idzie, ma charakter twórczy”.

Jeżeli rzeczywiście wypowiedź artystyczna to każda „indywidualna ekspresja jednostki” oddziałująca na sferę uczuć odbiorcy, to należałoby uznać, że sztuką jest w zasadzie każda forma ekspresji, która wywołała jakąkolwiek reakcję emocjonalną u odbiorcy. Rodzi się także pytanie, czy wypowiedź artystyczna zawsze musi być „indywidualna” oraz czy Autorka dopuszcza możliwość, że taka wypowiedź będzie wytworem więcej niż jednej osoby. Te refleksje prowadzą do wniosku, że zdefiniowanie „wypowiedzi artystycznej” jest zadaniem trudnym i pozostaje kwestią dyskusyjną, czy „ostateczna próba” zdefiniowania tego typu wypowiedzi przez Autorkę była w pełni udana. Niewątpliwie jednak – z uwagi na tematykę pracy – „należało spróbować”.

Frapujące jest założenie, że „wolność wypowiedzi artystycznej można rozumieć jako prawo, obowiązek albo jako zasadę” (s. 25). Bezsprzecznie wolność wypowiedzi, w tym artystycznej, należy rozpatrywać w kategoriach uprawnienia. Czy jednak wolność wypowiedzi „można też rozumieć jako obowiązek”? Autorka wyjaśnia, że „obowiązki związane z wolnością wypowiedzi artystycznej mogą z kolei pojawiać się już po stronie władz publicznych, jak również w kontekście kolizji z innymi normami (np. dotyczącymi dóbr osobistych czy obrazy uczuć religijnych”. Należy tu jednak odnotować, że istnieje różnica między obowiązkami władz publicznych w zakresie poszanowania prawa do wolności ekspresji, a obowiązkami podmiotu uprawnionego, które dotyczą **odpowiedzialnego korzystania** z tej wolności w kontekście korzystania tej wolności (co zostało *explicite* wyrażone w art. 10 ust. 2 EKPC czy art. 19 ust. 3 Międzynarodowego paktu praw

obywatelskich i politycznych). Z tego punktu widzenia założenie, że wolność wypowiedzi artystycznej „można rozumieć jako obowiązek”, wydaje się problematyczne.

Tłumacząc, w jaki sposób można „rozumieć” wolność wypowiedzi artystycznej jako zasadę, Autorka wywodzi, iż „wolność wypowiedzi jako zasada dotyczy takiego usytuowania tego zagadnienia, które prowadzi do sytuacji, w której władza publiczna, chcąc zmienić jakikolwiek stan prawny dotyczący tej wolności, musi mieć dodatkowe, „mocniejsze” uzasadnienie dla jej ograniczenia niż dla jej rozszerzenia czy całkowitego zniesienia ograniczeń” (s. 25). Zacytowane zdanie niezbyt czytelnie wyjaśnia, czym jest ewentualna „zasada wolności wypowiedzi artystycznej”.

Pozytywnie oceniam rozważania o wolności wypowiedzi artystycznej w kontekście praw kulturalnych i prawa do kultury (s. 27-30). Prawo do uczestnictwa w życiu kulturalnym, o którym mowa w Międzynarodowym pakcie praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych, rzecz jasna obejmuje również „czynny udział” w tym życiu, także poprzez wypowiedzi artystyczne.

Zajmując się „zakresem przedmiotowym twórczości artystycznej”, Autorka pisze o samym pojęciu twórczości, a następnie „pojęciu sztuki w prawie” (s. 33 i n.), pojęciu „dzieła”, „utworu” oraz „twórczego charakteru” wypowiedzi artystycznej. Są to rozważania mieszczące się w ogólnych ramach rozprawy, chociaż można byłoby zadać pytanie, na ile definicja „dzieła sztuki” z polskiej ustawy o podatku od towarów i usług albo skądinąd pomocna definicja „utworu” w prawie autorskim oraz orzecznictwie polskiego Sądu Najwyższego, rzutują na ochronę wypowiedzi artystycznych w prawie międzynarodowym praw człowieka.

Interesujące są rozważania Autorki o zakresie podmiotowym ochrony wypowiedzi artystycznych (s. 42 i n.). Biorąc za punkt wyjścia treść art. 73 Konstytucji RP („Każdemu zapewnia się wolność twórczości artystycznej (...)” oraz art. 10 ust. 1 EKPC, autorka zasadnie konstatuje, że podmiotami uprawnionymi do korzystania z tej wolności są zarówno osoby fizyczne, jak i osoby prawne. Autorka zagłębia się także w poszukiwania znaczenia pojęcia „autora”, „twórcy” i „artysty”. W moim odczuciu można byłoby zakończyć rozdział I rozprawy na tych terminologicznych rozważaniach. Podrozdział 5. („działalność artystyczna a działalność gospodarcza”) i następujące po nich uwagi o teorii estetycznej i utworze w ujęciu filozoficznym według Ingardena, a także „potrzebie ekspresji”, nieco oddalają czytelnika od zasadniczego problemu w recenzowanej rozprawie.

W rozdziale II Autorka dokonuje przeglądu standardów wolności wypowiedzi artystycznej w prawie międzynarodowym. W pierwszej kolejności Pani mgr Chroł omawia umocowanie prawa do wolności ekspresji w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i Międzynarodowym pakcie praw obywatelskich i politycznych. Rozważania na ten temat mogłyby, a nawet powinny zostać uzupełnione o przykłady spraw indywidualnych rozstrzygniętych przez Komitet Praw Człowieka ONZ na tle wolności wypowiedzi. Prawdą jest, jak pisze Autorka we wcześniejszej części pracy (s. 27), że komitety traktatowe systemu ONZ nie są ciałami sądowniczymi, jednak kompetencja do

rozpatrywania skarg indywidualnych (w przypadku Komitetu Praw Człowieka – na podstawie Protokołu opcyjnego do MPPOiP) stwarza możliwość stosowania danego traktatu *ad casum* oraz podejmowania rozstrzygnięć o charakterze quasi-orzecznicy.

Na s. 66 zawarto cenną uwagę, że prawnomiędzynarodowa ochrona wolności wypowiedzi artystycznej może być także wywiedziona z innych traktatów systemu uniwersalnego, w tym Międzynarodowej konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej i Konwencji o prawach dziecka (dodajmy, że jej pełna nazwa to „Konwencja o prawach dziecka” a nie „Międzynarodowa Konwencja o Prawach Dziecka”). Autorka zastrzegła, że ochrona wolności wypowiedzi artystycznej, której źródłem mogą być ww. traktaty, „nie została szerzej rozwinięta w niniejszej rozprawie”, jednak rozważania na s. 66-68 dotyczą tych właśnie umów. Autorka trafnie zidentyfikowała podstawy prawne, z których można wywodzić zakaz dyskryminacji rasowej w korzystaniu z prawa do wolności ekspresji. Nawiązując do art. 2 ust. 2 Konwencji o zakazie wszelkich form dyskryminacji rasowej, Autorka słusznie dostrzega, że przewiduje on obowiązek zapewnienia „specjalnych i konkretnych środków” dla realizacji zobowiązań konwencyjnych (aczkolwiek jest to zobowiązanie osłabione zwrotem „jeśli okoliczności tego wymagają”). Natomiast można było pominąć próbę wyjaśniania „różnic pomiędzy naruszeniem a dyskryminacją”, ponieważ są to wyjaśnienia mało czytelne, zagmatwane i mające niewielki związek z tematem („Naruszenie oznacza złamanie danego prawa *per se*. Z kolei dyskryminacja jest tylko jednym z rodzajów naruszenia, którego atrybutem jest napiętnowanie określonej grupy osób w odniesieniu do szerszej zbiorowości, co może stwarzać zagrożenia dla naruszeń dóbr osobistych jednostek”, s. 67).

Jeżeli już mowa o Międzynarodowej konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej, to polecałbym uwadze Autorki decyzję (opinię) Komitetu ds. Likwidacji Dyskryminacji Rasowej (CERD) w sprawie *Jallow p. Danii* (no. 62/2018, CERD/C/108/D/62/2018 z 1.12.2022 r.)¹. Sprawa ta dotyczyła zjawiska rasizmu i dyskryminacji rasowej w „twórczości artystycznej”. Wiodącym problemem w ww. sprawie było to, czy na władzach krajowych spoczywa obowiązek reakcji i ścigania autora wystawy rysunków prezentowanych w siedzibie parlamentu duńskiego. Rysunki te obejmowały m.in. wizerunek skarżącego przedstawionego jako niewolnika uciekającego od swoich właścicieli. Na innym z dzieł uwidoczniono z kolei Adolfa Hitlera z podpisem „Not only niggers have dreams”. Rysunki opatrzone wprawdzie pewnymi „wyjaśnieniami kontekstowymi”, jednak CERD uznał wystawę za przejaw rasistowskiej mowy nienawiści w rozumieniu art. 4 ust. 1 Konwencji.

¹ Dostępna pod adresem:

https://tbinternet.ohchr.org/_layouts/15/treatybodyexternal/Download.aspx?symbolno=CERD%2FC%2F108%2FD%2F62%2F2018&Lang=en

W dalszej części rozdziału II Autorka omawia pokrótce art. 15 Międzynarodowego paktu praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych (prawo do udziału w życiu kulturalnym, korzystania z postępu naukowego raz ochrony interesów moralnych i materialnych wynikających z twórczości naukowej, literackiej lub artystycznej). Następnie przechodzi do kwestii swobody wypowiedzi artystycznych w europejskim systemie ochrony praw człowieka.

Zaciekawił mnie pogląd Autorki, że „standardy w zakresie ekspresji artystycznej w systemie prawnym Europy znajdują się przede wszystkim w art. 9 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, który stoi na straży wolności myśli, wyznania oraz sumienia, jak również art. 10 tej Konwencji, który chroni wolność wyrażania opinii” (s. 70). Pomijając kwestie leksykalne (artykuł „stojący na straży”), wydawałoby się oczywiste, że ochronę wolności ekspresji artystycznej należy wywodzić „przede wszystkim” z art. 10 ust. 1 EKPC, a dopiero w drugiej kolejności (ewentualnie) z innych postanowień tej konwencji. Ponadto, zastanawia mnie sama idea umocowania standardów ekspresji artystycznej w art. 9 ust. 1 EKPC. Choć art. 9 zapewnia ochronę wolności myśli, wyznania oraz sumienia, nie każda forma ekspresji związanej z wolnością religii i przekonań ma wymiar artystyczny. Oczywiście, niektóre jej przejawy mogą mieć charakter artystyczny, ale generalnie art. 10 EKPC wydaje się bardziej bezpośrednio związany z ochroną wolności wypowiedzi artystycznej.

Nie mam zasadniczych zastrzeżeń do dokonanego przez Autorkę przeglądu orzecznictwa ETPC na tle art. 10 ust. 1 EKPC. Pani mgr Chroń przywołała adekwatne przykłady spraw, które ilustrują zastosowanie gwarancji wolności ekspresji, w tym artystycznej, w orzecznictwie strasburskim. Jednakże, pewnym dysonansem jest fragment z „Podsumowania” rozdziału II, w którym czytamy „Należy jednak stwierdzić, że w XXI wieku mimo obowiązujących gwarancji prawnych ciągle występuje dyskryminacja, kontrola i nadzór prawno-karny nad działalnością artystyczną. Władze państwowe dopuszczają się dyskryminacji swobody wypowiedzi artystycznej oraz ogólnie wolności wypowiedzi każdego rodzaju. (...)” (s. 100). Pomijając niezbyt zrozumiałą kwestię „dyskryminacji swobody wypowiedzi”, z powyższego fragmentu przebija jaskrawy pesymizm co do poszanowania wolności wypowiedzi artystycznej. Nie wiadomo jednak, czy Autorka ma na myśli „cały świat”, czy też Europę, a może Polskę? Kontekst „Podsumowania” sugeruje, że chodzi o europejski system ochrony praw człowieka (system Rady Europy). Czy zatem według Autorki stan przestrzegania wolności ekspresji artystycznej jest aż tak tragiczny?

Rozdział III (s. 101-142), zatytułowany: „Charakterystyka wolności wypowiedzi w wybranych państwach”, stanowi przegląd wybranych wewnętrznych porządków prawnych pod kątem prawnych gwarancji wolności ekspresji oraz stanu przestrzegania tej wolności. Autorka omawia sytuację w Stanach Zjednoczonych, Chinach, Egipcie, Izraelu, Algierii, Libii, Maroku, Nigerii, Federacji Rosyjskiej i Ukrainie. Co do zasady oceniam ten rozdział jako ciekawe zestawienie obrazujące różne podejścia do badanego zagadnienia w porządkach krajowych. Zestawienie to

uwzględnia pewne wątki politologiczne, co nie budzi specjalnych wątpliwości. Niemniej jednak, pewne stwierdzenia brzmią publicystycznie lub niezręcznie. Na przykład:

- Na s. 111 Autorka rozpoczyna akapit od pytania: „Jak wygląda Pierwsza Poprawka aktualnie?”.
- Na s. 128, w podrozdziale na temat swobody wypowiedzi artystycznej w krajach afrykańskich, konstatuje: „Współcześnie można próbować wierzyć, że prawo do wolności twórczej ekspresji jest podstawowym prawem człowieka”.
- W zakończeniu rozdziału znajdujemy zdanie: „Reasumując, można stwierdzić, że w mocarstwach takich jak Federacja Rosyjska lub Chiny oraz w fanatycznych krajach islamistycznych (*sic*) jak Egipt, oraz w krajach afrykańskich nierespektujących w rzeczywistości żadnych praw człowieka, swoboda artystyczna z mocy obowiązującego prawa w danym państwie nie ma miejsca” (s. 145).

W rozdziale IV Autorka szczegółowo analizuje ochronę wypowiedzi artystycznej w polskim systemie prawnym. Rozdział ten jest dobrze skonstruowany, zaczynając od omówienia konstytucyjnych gwarancji wolności wypowiedzi artystycznej. Autorka koncentruje się na wykładni art. 73 Konstytucji, który gwarantuje wolność twórczości artystycznej, także w związku z art. 31 ust. 3 (ograniczenia konstytucyjnych wolności i praw) oraz art. 54 ust. 1 Konstytucji (wolność wyrażania poglądów). W kolejnych podrozdziałach Pani mgr Chroń omówiła „prawnokarłą ochronę wolności wypowiedzi artystycznej” oraz cywilnoprawną ochronę dóbr osobistych w kontekście badanego zagadnienia. W przypadku analizy „prawnokarnej ochrony” można byłoby zadać pytanie, czy rzeczywiście prawo karne „chroni” wolność wypowiedzi, czy raczej pełni funkcję wytyczającą granice tej wolności. Autorka zwraca uwagę na regulacje prawnokarne, które ograniczają a nie chronią wolność wypowiedzi, np. art. 196 kodeksu karnego (obraza uczuć religijnych) czy przepisy penalizujące znieważenie. Autorka stwierdza na s. 162, że „nie budzi wątpliwości kwestia celowości ograniczeń prawnokarnych wolności wypowiedzi” – to dość ogólne stwierdzenie i może należałoby jednak „wejść w szczegóły”.

Omawiając „kazus Doroty Rabczewskiej” (s. 169) i kwestię jej skazania za obrazę uczuć religijnych na podstawie art. 196 kk, Autorka mogła uwzględnić wyrok ETPCz, jaki zapadł w tej sprawie 15 września 2022 r. Osobną kwestią jest to, czy w tej sprawie chodziło o wolność wypowiedzi artystycznej, ponieważ wywiad z artystką, w czasie którego padły pewne stwierdzenia na temat Biblii, niekoniecznie spełniał kryteria „dzieła sztuki” (chyba że uznamy za sztukę każdą „indywidualną ekspresję jednostki”). Tak czy inaczej kazus Rabczewskiej – w zestawieniu ze wspomnianym wyrokiem ETPCz – jest dobrą ilustracją dylematów, jakie rodzą się na tle stosowania art. 196 kk.

Ostatni rozdział rozprawy nosi tytuł „Ograniczenia wolności w sztuce” i ma dość eklektyczny charakter. Rozważania o stereotypach, tematach „tabu” w sztuce (s. 197-204), czy też o krytyce działalności artystycznej (s. 217-220) są interesujące, mimo że mało związane z prawnymi aspektami badanego tematu. Więcej kontekstu prawnego można odnaleźć w podrozdziale o satyrze jako

szczególnym rodzaju krytyki (s. 204-210). Być może rozważania zawarte w pierwszych podrozdziałach lepiej pasowałyby do pierwszego, propedeutycznego rozdziału rozprawy. Nie można odmówić Autorce interesujących spostrzeżeń w podrozdziale nt. pornografii i erotyki (s. 211-217). W dalszej części rozdziału V Autorka powraca do zagadnień poruszonych już w ten czy inny sposób w poprzednich rozdziałach, tak jak w przypadku podrozdziału pt. „wolność ekspresji artystycznej a naruszenie uczuć religijnych i obyczajowych” (s. 229-235) oraz „swoboda artystyczna a swoboda sumienia i wyznania) (s. 235-239).

Pewne uwagi chcę sformułować na tle podrozdziału pt. „Swoboda wypowiedzi artystycznej w aspekcie pornograficznym i LGBT – przegląd problematyki i regulacji” (s. 241-249). Rozważania dotyczące definicji pornografii, kryminalizacji publicznego prezentowania treści pornograficznych, a także wytwarzanie czy posiadania określonych rodzajów pornografii, są poprawne i nie budzą zastrzeżeń. Natomiast pewną konsternację wzbudziło we mnie dość nagłe przejście od wywodu na temat pornografii w kontekście swobody wypowiedzi artystycznej (w polskim porządku prawnym) do krytyki Europejskiej konwencji praw człowieka. Autorka wywodzi, iż:

„Kiedy Europejska Konwencja Praw Człowieka została napisana, ochrona kobiet przed pornografią, przemocą domową lub gwałtem podczas wojny, a także innymi krzywdami, nie były uznawane za prawa, które należy chronić, a ich sprawców karać. Konwencja, napisana przez mężczyzn, została pomyślana jako instrument ochrony mężczyzn przed nadużyciami ze strony państwa. Kobiety i dzieci, jako podmioty, były i nadal są szczególnie nieobecne w prawie dotyczącym praw człowieka. Ich wykluczenie lub wymazanie nie jest jednak zaskoczeniem, a historia kobiet jest naznaczona ich nieobecnością. W prawie praw człowieka nie udało się stworzyć powiązania między przemocą wobec kobiet a międzynarodowymi prawami człowieka z obawy, że mogłoby to osłabić tradycyjne pojęcie praw człowieka.” (s. 245).

Powyższy fragment rozprawy zasługiwałby na odrębną recenzję, ale ograniczę się do stwierdzenia, że zawiera on oceny, które nie pokrywają się z rzeczywistością i stanem prawnym. Niezależnie od tego, że EKPC zawiera zakaz dyskryminacji w korzystaniu z praw gwarantowanych Konwencją ze względu na płeć (art. 14) i to wymieniając „płeć” na pierwszym miejscu przed innymi zabronionymi kryteriami dyskryminacji, nie sposób zgodzić się ze stwierdzeniem, aby kobiety i dzieci były „szczególnie nieobecne” w prawie dotyczącym praw człowieka. Można byłoby w tym miejscu przytoczyć długą listę aktów prawa międzynarodowego praw człowieka, w których centralne miejsce zajmuje ochrona praw kobiet i dzieci. Stąd też opinia wyrażona w zacytowanym fragmencie co do „nieobecności” problematyki praw kobiet i dzieci w prawie międzynarodowym jest błędna. Inną kwestią pozostaje stan implementacji i przestrzegania praw związanych z zakazem dyskryminacji kobiet, równouprawnieniem oraz ochroną przed przemocą domową, itd. Są to oczywiście kwestie

o fundamentalnym znaczeniu. Wątpliwe jednak, aby udało się osiągnąć jakikolwiek postęp w tej materii poprzez negowanie istnienia gwarancji praw kobiet w prawie międzynarodowym.

O prawach kobiet w kontekście wolności artystycznej traktują dalsze części rozdziału V recenzowanej rozprawy (s. 249 i n.). W końcowym podrozdziale (s. 253-257) Autorka zajęła się swobodą wypowiedzi artystycznej osób LGBTI. Są to uwagi aktualne i poprawne z prawnego punktu widzenia, choć tylko część z nich dotyczy wolności wypowiedzi artystycznej (s. 256-257).

W „Zakończeniu” Autorka podsumowała swoje rozważania i zrekapitulowała wnioski zawarte we wcześniejszych częściach rozprawy. Większość uwag zawartych w „Zakończeniu” nawiązuje do rozważań o charakterze prawnym, pewna część natomiast ma wydźwięk publicystyczny.

5. Ocena formalna

Rozprawa Pani mgr Karoliny Chroń spełnia wymogi formalne stawiane pracom doktorskim. Bibliografia została prawidłowo podzielona na „Literaturę”, „Źródła prawa” i „Orzecznictwo”, natomiast dwie ostatnie części składowe nie porządkują zawartych w nich elementów pod kątem rodzajowym (w przypadku „Źródła prawa” – np. na traktaty i akty prawa wewnętrznego). Podobnie w przypadku wykazu orzecznictwa: wyroki ETPCz i wyroki sądów polskich są umieszczone „w jednym worku”.

Autorka używa prawidłowego warsztatu naukowego i stosuje poprawną budowę przypisów. Wywód jest prowadzony zrozumiałą polszczyzną. Niewielkie potknięcia leksykalne nie rzutują na tę ocenę; przykładem takiego potknięcia jest używanie wyrażenia „sensu stricte” (s. 152, 156) zamiast „sensu stricto” (ew. samego „stricte”). W nielicznych zdaniach pojawiają się problemy ze składnią, które umknęły uwadze Autorki przy „autokorekcie” pracy, np. na str. 159 Autorka pisze (cytat dosłowny): „Koncepcja M. Górskiego, podziela autorka, postulując aby szeroko traktować zapewnienia przez organy publiczne dostęp do dóbr kultury, bowiem każdy naród ma inną tożsamość i inne doświadczenia się na nią składają”. Niezbyt zgrabnie brzmi zdanie na s. 242: „Niniejszy paragraf rozważań jest próbą prześledzenia genezy i ewolucji prawnej interpretacji sztuki w dychotomii wolności słowa i pornografii”.

Na s. 14 Autorka twierdzi, że „w kwestii wolności Konstytucja RP wyraźnie nawiązuje do Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela, która brzmi ‘wolność polega na możliwości czynienia wszystkiego, co nie szkodzi drugiemu’ – jeśli mowa w tym miejscu o francuskiej Deklaracji z 1789 r., to ma ona jednak dłuższe brzmienie, poza tym polemizowałbym, czy Konstytucja RP nawiązuje do tej Deklaracji w sposób wyraźny.

Ponadto niżej podpisany nie był w stanie zdekodować znaczenia zdania na s. 245 w brzmieniu: „Podkreślić należy, że teoretyzowanie samo w sobie ujawnia ontologiczne założenia

dociekań ontycznych-bytowych, argumentując że potrzebna jest refleksja i przeanalizowanie tych założeń”.

Na s. 253 Autorka pisze o „Radzie Ministrów Rady Europy”, mając zapewne na myśli Komitet Ministrów tej organizacji.

Wykaz skrótów (s. 268) zwyczajowo umieszcza się na początku prac naukowych.

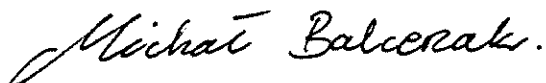
6. Uwagi podsumowujące

Rozprawę doktorską Pani mgr Karoliny Chroł należy uznać za odpowiadające wymogom merytorycznym i formalnym studium wolności wypowiedzi artystycznej z perspektywy prawnomiędzynarodowej i porównawczej, uwzględniające w szerokim zakresie kontekst polskiego porządku prawnego. W adekwatnym stopniu wykorzystano literaturę przedmiotu oraz orzecznictwo międzynarodowe (Europejskiego Trybunału Praw Człowieka), a także polskie. Treść rozprawy świadczy o dużym zaangażowaniu intelektualnym Autorki w przedmiot badań, a także o staranności i wysiłkach zmierzających do kompleksowej analizy badanych zagadnień. Wyrażone w niniejszej recenzji uwagi krytyczne nie wpływają na ogólnie pozytywną konkluzję wyrażoną poniżej.

7. Konkluzja

W świetle powyższego wyrażam opinię, że rozprawa doktorska przygotowana przez Panią mgr Karolinę Chroł spełnia warunki określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2018 r. poz. 1668 ze zm.). Recenzowana rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki w dyscyplinie nauki prawne, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Recenzowana rozprawa może zatem stanowić podstawę do przeprowadzenia dalszych czynności w przewodzie doktorskim.

Dokument podpisany przez Michał Balcerzak
Data: 2024.09.02 11:54:16 CEST



/dr hab. Michał Balcerzak, prof. UMK i US/